

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Stycznia. Rok 1865.

N<sup>o</sup> 6.

28 Grudnia  
9 Stycznia

Rok 1865.

Poniedziałek.

Wschód Słońca g. 8 m. 9  
Zachód „ „ 4 „ 6

Jutro, ŚŚ. Agatona i Wilhelma B.

W dniu BOŻEGO NARODZENIA (v. s.) JW. Hrabia Namiestnik i Głównodowodzący, raczył znajdować się na nabożeństwie w Katedrze Prawosławnej, również jak i wszyscy Jenerałowie, Sztabs i Ober-Oficerowie i wyżsi Urzędnicy cywilni. W czasie nabożeństwa dane było 101 wystrzałów z wałów Alexandrowskiej Cytadeli. Po Mszy, Najprzewielebniejszy Arcybiskup Warszawski i Nowogeorgiewski, dał wspaniałe śniadanie. (D. W.)

Rus: Imw: Dep: tel: z Nicei, 21 Grudnia (2 Stycznia) 1864/5. Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu, szczęśliwie przybył do Nicei. Zdrowie Najjaśniejszej Pani i Ich Cesarzkich Wysokości, jest w stanie zadawalniającym.

(D. W.)

Rus: Imw: Najjaśniejszy Pan, dnia 30go Grudnia 1863 r., Najmiłościwiej udzielił raczył Rotmistrzowi Lejb-Gwardji pułku huzarów (obecnie Pułkownikowi) Kosińskiemu, Order Sej ANNY klasy 2ej, za odznaczającą się gorliwością służbę. (D. W.)

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Z powodu otrzymanych rozporządzeń, o sprawdzaniu regulacji i formowaniu xiąg ludności, oraz sporządzaniu wykazów imiennych spisowych na rok 1864/5, Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy, zawiadamia, że od wszystkich mieszkańców tutejszych wszelkich wyznań, w wieku Spisowym będących, a w szczególności od wchodzących w wiek Spisowy, to jest 20, 21, 22, 23 i 24 lat liczących, wymagane będą Metryki urodzenia, że na zasadzie tychże Metryk, wiek tychże zamieszczanym będzie tak w xięgach ludności, jako też i w wykazach imiennych spisowych, jak niemniej dowody ich osobiste posłużyć mogące do wyłączeń ich od służby Wojskowej, że zatem każdy kogo to dotyczy może, winien jak najszybciej postarać się o dowody takowe, w przeciwnym bowiem razie, narażonym zostanie na skutki, jakie z przepisów o powinności Zaciągu Wojskowego wynikają. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski*. — Naczelnik Kancelarji, *Luczeński*.

W następstwie ogłoszenia Moskiewskiego Wydziału Rady Rękodzielniczej, po odbyć się mającej w miesiącu Maju 1865 r., w mieście Moskiewie w Wystawie Rękodzielniczej, Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy, w wykonaniu reskryptu Komisji Rz: Spraw Wew: i Duch:, podaje do wiadomości powszechnej, że wyznaczeni do przyjmowania przedmiotów na pomienioną Wystawę nadsyłać się mających, Meklerzy mają następujące miejsca zamieszkania: Agapit i Wiktor Ełarowy w Miaznickiej części, w drugim kwartale, w domu Lewensztejna Nr 169; Ferdynand Berg w Miaznickiej części, w Czudowskim pereułku, w domu

Kondratenki Ner .11; Herasim Kaduszkina, w części Janskiej, w drugim kwartale, w domu własnym.

Onegdaj wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Bellegarde* do Radomia; oraz dymisjon: Jenerał-Major *Korpczew* do Wilna; — Wczoraj przyjechali: Jenerał-Lejtnant *Glebow* z Nowogeorgiewska; Rz: Radca Stanu *Mianowski* z Petersburga; wyjechał zaś: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa, Hr: *Wielopolski* do Petersburga.

Za duszę ś. p. Tomasza *Kurzawy*, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9ej codziennie z rana, odprawiać się będzie Msza Śta, przez cały miesiąc czyli Trycezyna, na które zaprasza się Krewnych i Znajomych zmarłego. (303.)

Jutro, o godz: 10ej z rana, w Kościele po *Kapucyńskim*, odbędzie się Żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Seweryna de Rzeczyca *Koźmiana*, które z powodu święta Kościelnego, w dniu imienin, t. j. dnia 8go b. m. odbyć się nie mogło. Na to więc Nabożeństwo, Krewnych i Znajomych zaprasza się niniejszem. (304.)

Jutro, jako w Ścią bolesną dla mnie rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Sawickich *Cybulskiej* i syna Juliana, zmarłych we wsi Troszynie Peie Ostrołęckim, odprawioną zostanie za ich dusze w Kościele Śgo KRZYŻA, o godz: 10tej z rana, Msza żałobna; na którą, Krewnych i Przyjaciół zmarłej, zapraszam. — J. C. (294.)

Pozostała Familja po ś. p. Antonim *Zawadzkim*, zawiadamia Przyjaciół i Znajomych, że w d. 11 b. m. o godz: 10tej, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawioną tylko będzie Wotywa i Msze Święte, za spokój duszy ś. p. Antoniego. Nabożeństwo zaś żałobne z powodu przeszkód Kościelnych, odłożone zostało na dzień 18 b. m. na godzinę 10tą z rana w powyższym Kościele; na które zaprasza się. (298.)

Onegdaj spoczęła w BOGU, Józefa *Wiślicha*, córka Urzędnika Banku Polskiego, Panna, w 21ej wiośnie życia. Exportacja z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski, nastąpi dziś o godz: 3ej po południu, na który to obrządek, Krewnych i Przyjaciół Rodzina zaprasza. (285.)

Najczulsze składam podziękowanie Krewnym i Znajomym, którzy raczyli znajdować się dla oddania ostatniej posługi przy wyprowadzeniu zwłok syna mego ś. p. Karola *Schwotzer*, na miejsce wiecznego spoczynku. Współczucie okazane przez Was, wielką sprawiło ulgę memu sercu! Oby BÓG Najwyższy nagrodził waszą zyczliwość i zachować Was raczył od podobnego ciosu. — E. z Nieglów *Schwotzer*. (297.)

Instytucja Jałmużnicza dla biednych wstydzących się zebrać i osieroconych Panierek, funduszem Instytucji wychowujących się, od lat wielu exystująca przy Arcy-Bractwie Nieustającej Adoracji PRZENAJŚWIĘT-

ZEGO SAKRAMENTU, przy Kościele WW. PP. *Sakramentek*, jak zwykle niosąc pomoc tym co niegdyś opływali w dostatki, a dziś raczej wolą nędzę cierpieć skrycie, niż dłoń wyciągnąć żebracza, stosownie do swej ustawy przez Rząd zatwierdzonej, a mianowicie Artykułu 6 i 31, rozdzieliła wsparcie w roku 1864/5, to jest od Zielonych Świątek r. z., do 5go Stycznia 1865, i poniosła wydatek na edukację i utrzymanie w przeciagu tegoż czasu dwóch stypendystek, zupełnych sierot na pensji WW. PP. *Sakramentek* pomieszczonych, fundusze na te cele dobroczynne pochodzący stosownie do § 2 przepisów o Instytucji Jałmużniczej, po 1<sup>o</sup> z pozostałości z roku zeszłego 1863/4, w ilości rs. 584 kop: 76 $\frac{1}{2}$ , o której była wzmianka w sprawozdaniu Arcy Bractwa i Instytucji za rok zeszły; po 2<sup>o</sup> z zapisu testamentem przez ś. p. Klare Pawłosiewicz, summy rs. 300 dla Instytucji Jałmużniczej uczynionego, który to zapis przez Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzony, a na mocy rozporządzenia Komisji Rz: Spraw Wew: i Duch:, z dnia 30 Listopada 1864 r. Nr 16.605/4,804, z depozytu Banku Polskiego podniesiony; po 3<sup>o</sup> ze składek Członków Instytucji, z kwesty, która tylko w Kościele PP. *Sakramentek* przy uroczystościach, i przy Grobie ZBAWICIELA przez Damy uproszone odbywa się; po 4<sup>o</sup> z procentów od kapitałów wieczystych po hypotekach lokowanych; po 5<sup>o</sup> ze Skarbonek u różnych osób dobroczynnych znajdujących się, i w kassie Głównej Królestwa za zezwoleniem Rządu pozostawionej, wreszcie z jednorazowych przypadkowych ofiar od osób dobroczynnych, już to wprost do Instytucji Jałmużniczej nadsyłanych, już to za pośrednictwem Redakcji „Kurjera Warszawskiego” otrzymanych, po największej części w miejscu rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku. Utrzymanie stypendystek i wsparcie rozdzielone, wynosiło przez czas powyżej wskazany jak następuje: 1) Na opłacenie pensji za stypendystki na ich garderobę, inne potrzeby i lekcje muzyki rs. 139 kop: 76 $\frac{1}{2}$ . Tak mały wydatek żąd pochodzi, że zgromadzenie WW. PP. *Sakramentek*, jak również i Nauczyciel muzyki, przychodząc także w pomoc Instytucji Jałmużniczej, pobierają tylko połowę wynagrodzenia w stosunku rocznych opłat, od innych pensjonarek utrzymywanego; 2) Osób 35 otrzymało wsparcie w ciągu roku po Nowy Rok od rs. 15 do rs. 3, razem rs. 179 kop: 50; 3) W dniu wigilji Trzech KRÓLI r. b. otrzymało wsparcie: osoba jedna rs. 30; osób 8 po rs. 15, razem rs. 120; osób 9 po rs. 10, razem rs. 90; osób 21 po rs. 7 kop: 50, razem rs. 157 k. 50; osób dwie po rs. 6, razem 12; osób 48 po rs. 5, razem rs. 240; osób 80 po rs. 3, razem rs. 240; osób 36 po rs. 2, razem rs. 72; łącznie w tymże dniu otrzymało rs. 961 kop: 50. Przeważnie osób 240 i utrzymanie stypendystek, wogóle wynosiło rs. 1,280 k. 76 $\frac{1}{2}$ , czyli złp. 8,538 gr: 13. Rozdział tego skromnego zasiłku i wypłata nastąpiła po poprzednim rozpoznaniu przez Komitet Jałmużniczy osób przez Członków przedstawianych, a to w myśl tejże Ustawy, i dopełniony został w dniu 5tym Stycznia r. b. przez Protektorkę Instytucji Jałmużniczej JW. Senatorowę Zaborowską, i Przełożoną Zgromadzenia PP. *Sakramentek* jako główną Jałmużniczkę, w przytomności Członków Instytucji. Instytucja Jałmużnicza widząc się corocznie w możności rozdziała-

nia, choć jeszcze mało ale coraz to większego wsparcia, (albowiem w roku zeszłym po tenże czas mogła udzielić tylko rs. 440, czyli złp. 2,933 gr: 10, gdy dziś jak to widziliśmy tak znacznie większym rozdysonowała funduszem), uznaje w tem niezaprzeczenie Rękę OPATRZNOŚCI BOŻEJ, działającej w jej stowarzyszeniu. To też nie oglądając się na przyszłość, z ufnością w łaskę NAJWYŻSZEGO i pomoc dobroczynnych i litościwych serc, rozdzieliła całą swój fundusz do dyspozycji będący, jak to i dalszej nędzy, jaką zwykle wspiera.

W odświeżonych salach reductowych przyozdobionych jeszcze świeżo sprowadzonymi zwierciadłami, miał miejsce, onegdaj świetny koncert na rzecz orkiestry i chórów Teatrów Warszawskich, obecnością JW. Hr: Namiestnika Królestwa i Jego Małżonki, oraz wielu znakomitych osób zaszczycony. Dawno tak świetnego i urozmaiconego nie mieliśmy koncertu, Artyści Włoscy przychodząc w pomoc naszym, chętny przyjeł w nim udział i tem znakomicie do świetności koncertu przyczynili się. Pani Trebelli-Bettini trzy razy dała się słyszeć z czarownym śpiewem swoim. śpiewała bowiem z P. Dobrskim duet Lucantoniego *Il consiglio*, który na żądanie powtarzali z Panną Giovannone duet Rossiniego *Stabat* i Kawatyne z opery Rossiniego *Tankred*. P. Bettini śpiewał romans z Luizy Miller Werdego, P. Ciampi duet z Napoju miłosnego z Panną Giovannone, i Kawatyne z Don Juana. Nasi zaś Artyści śpiewali tercet z Lombardów: Panna Kwiecińska, PP. Dobrski i Koehler, przyczem solo skrzykowe wykonał P. Anger, Sextet z Fioryny Panny Kwiecińska, Stankiewicz, PP. Cieślewski, Kozieradzki, Suszyński i Zakrzewski, duet z J. Masnadieri Verdego, PP. Cieślewski i Prohazka, Kawatyne *Avaldo* Verdego, P. Filleborn, Romans z Odpustu w Ploermel P. Koehler, który na powszechnie żądanie powtarzać musiał. Chóry zaś śpiewały Polka militaire Acharda i Polonez z Hrabiny, oraz w Uwerturze z Odpustu w Ploermel wykonanej przez orkiestrę. Publiczność była zachwyconą koncertem i wszystkie niemal ustępy okrywała grmiącymi oklaskami. Bardzo byłoby do życzenia, jeszcze raz powtórzyć chciała. Dochód tego wieczoru znakomicie powiększonym jeszcze został ze sprzedaży programów, którą zajmować się raczyły przy wejściach Artystki nasze Panny Palińska, Stefańska i Panie Bakałowiczowa i Rakiewiczowa.

Komitet Resursy Kupieckiej zawiadamia, że próba mającego być Koncertu, odbędzie się w Resursie, dziś o godz: 7ej wieczorem.—Dyrektor, Józef Zelt.

Z przyjemnością wiziemy, że w czasie cięższej drogi Panowie właściciele omnibusów sankowych i na kołach, czy to z rozporządzenia Władz miejscowych czy też z własnego natchnienia, zaprzęgają po 4ry konie do swych ciężkich powozów. Jest to słuszną oględność nie tylko dla pasażerów, ale i dla biednych bydląt, które nieraz widzieliśmy w stanie politowania godnym. W Paryżu wprawdzie zaprzęgają tylko dwa konie do omnibusów miewszących po 36 osób, ale też są to owe słynne *perszerony*, które rozmiarami swemi, siłą i należytem utrzymaniem, starczą pewno za 4ry i pięć zwykłych koni. *Perszerony* omnibusowe,

placą się po 1,500 i więcej franków, przebiegają w ciągu dnia raz tylko jeden i z powrotem, przeznaczony sobie kurs przez Paryż, a potem odpoczywają do dnia następnego. Niemasz z resztą wygód, któreby im oszczędzano, tak dalece, że w czasie upałów, na wszystkich znaczniejszych przystankach, nozdrza im gąbkami w zimnej wodzie maczanymi obmywają, a w zimie, gdy przystają na minut parę, ciepłymi kocami okrywają. W Londyńskich omnibusach konie na pozór zdają się mniej okazałe, wszakże jest to rasa niesłychanie wytrzymała, która przy staroświeckim utrzymaniu najcięższej pracy poddać może. Nadmienić nam wypada, że do kraju naszego sprowadzano po kilkakroć francuzkie perszerony, potomstwo ich jednak, czy to skutkiem odmiennej paszy, czy też wpływów klimatu, nieposiadało już tych przymiotów, które w rodzicach podziwiane były.

Wspominając od czasu do czasu o wyrobach tutejszych Panów przedsiębiorców współzawodniczących z zagranicznymi, musimy dziś powiedzieć słów kilka o tych, które pochodzą z Cukierni P. Józefa Semadeniego, istniejących przy rogu ulic Niecałej i Wierzbowej, oraz za Żelazną Bramą przy Ogrodzie Saskim. Właściciel tych zakładów nie daje się w niczem wyprzedzić pierwszorzędnym współzawodnikom swoim; nieoszczędzając trudu i kosztów dla zadość uczynienia wszelkim żądaniom, mając jedynie wygodę i zadowolenie publiczności na pierwszym względzie. Wyroby z zakładów jego pochodzące, a mianowicie cukry wszelkiego gatunku i ciasta odpowiadają wszelkim wymaganiom, szczególniejszej też pączki P. Semadeniego smakiem swoim i pulchnością, najwybredniejszego nawet smakosza zadowolnić mogą. (167.)

Pożyczającego książki z domu Ner 2322, uprasza się, aby je zwrócić właścicielowi zechciał. (288.)

Zamówiona do trupy Włoskiej, bawiącej obecnie w Warszawie, Primadonna Tagliani, zmarła w Medjolanie. Wkrótce ma przybyć inna śpiewaczka, specjalnie do roli Małgorzaty w Faucie Gounoda; wezwana Panna Brunetti, a raczej Brunet jest bowiem Francuzką, podobnie jak pełna wdzięku i talentu, tak przez publiczność polubiona Pani Trebelli-Bettini, która również w Faucie występować będzie.

„Ind: Belge“ zwraca uwagę Czytelników swoich na fotografie naszego rodaka P. Cezara Mitkiewicza i nader pochlebnie o nich się wyraża, wzmiankując również o humorystycznych kartach wizytowych, na których jedna i ta sama osoba w dwóch rozmaitych przedstawiona jest pozach, np. Jegomość jakiś grozi laską swojemu Sozio, albo młoda dziewczyna uśmiechając się, nachyla się do drugiej siebie samej. W Warszawskich zakładach fotograficznych podobne figle również są wykonywane, a przed kilku dniami widzieliśmy w tym rodzaju fotografię robioną przez P. Gebethnera w Płocku, na której on sam drugiego siebie częstuje tabaczką.

Wyszło teraz w Paryżu dzieło obchodzące fabrykantów wyrobów bawełnianych, napisane przez P. Alcon Professora konserwatorium sztuk i rzemiosł, pod nazwą: *Traité complet du travail du coton*.

Dziennik Tuluzki z 31go z. m., donosi o ogromnych śniegach, spadłych w tamtejszych okolicach 26 i 27go

z. m. Pociągi na drodze żelaznej wstrzymane zostały zaspami śniegowymi, po kilka tysięcy ludzi odkopywało je, kilka osób zmarło, lub potopiło się w śniegach; wielu podróżnych, między niemi Arcy-Biskup Avignon, nogi podziębiało. W miasteczkach Moux i Lezignan śnieg zawieją nasypany, dochodził do 15tu metrów wysokości. Podobnych zamieci śniegowych w Południowej Francji nikt nie pamięta.

Professor Bruhus w Lipsku, 31go z. m. o 5ej z rana odkrył nowego kometę, ma on być nader słabym, podobny raczej do mglistej plamy, liczy dwie minuty średnicy i porusza się nader wolno.

## Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 1go Stycza.* — Dziś miało miejsce zwykle Noworoczne przyjęcie w Tuileryach. Rozpoczęło się około godz: 1ej, a skończyło o 3<sup>1/2</sup>. Już o wpół do 1ej dziedziniec Tuileryjski natłoczony był powozami wszelkiego rodzaju, między którymi szczególniejsze odznaczały się świetne karety Ambasadorów Austriackiego i Hiszpańskiego. Czas był dość chłodny i wilgotny. Urzędowe przyjęcie właściwie rozpoczęło się o 1ej, o 1<sup>1/2</sup> zaś, miało miejsce przyjęcie prywatne t. j. Książniczek i Książąt rodziny Cesarskiej. Urzędnicy i Damy dworu, Ministrowie, członkowie Rady tajnej, Marszałkowie, Admirałowie i Kardynałowie, mogli także o tej porze składać swe życzenia. Po uroczystem przyjęciu Cesarz i dwór cały, udali się do Kaplicy Tuileryjskiej na Mszę. Cesarz przy przyjęciu był nader uprzejmym dla Nuncjusza Papieżkiego, a serdecznym dla PP. Nigra i Mon. — Odpowiedź Cesarska na przemowę Nuncjusza uważaną jest w ogóle za bezbarwną; wszyscy więc obiecują sobie że mowa tronowa przy otwarciu posiedzeń Izby, będzie ważniejszą i ciekawszą.

*Paryż, 2go Stycznia.* — „Monitor“ dzisiejszy podaje wiadomości z Meksyku, dochodzące do 1 Grud.: Stan rzeczy nie uległ tam wielkiej zmianie. Nowe Cesarstwo jest teraz w fazie ogólnej reorganizacji. Działania wojenne nie ustają, ale w miarę zmniejszania się oporu, są szczuplejszemi. Mazatlan został wzięty. D. 21 Listop: Francuzi dowodzeni przez Pułkownika Clinchaut pobili pod Uquilpau kolumnę Juaristowską, ubiwszy przy tem 400 ludzi i zabrawszy 12 dział. Część legji Belgijskiej przybyła szczęśliwie 13 Listopada do Vera-Cruz. — W Algierze krążyła pogłoska, iż Cesarz zatrzymuje Marszałka Mac-Mahon w Paryżu dlatego, iż zamierza w jego towarzystwie odbyć wycieczkę do Algierji. (In: Bel.)

HISZPANJA. — Skarb Hiszpański do końca Października r. b. wydał w San-Domingo sumę 280 milionów realów. Z 30,000 ludzi wysłanych na tę wyspę tylko jeszcze 14,000 zostaje pod bronią, a z tych zaledwie 4,000 jest zdolnych do działań wojennych. Cyfry powyższe są zaczerpnięte ze źródeł urzędowych. — „Epoca“ utrzymuje, że ogromne straty, jakie armja Hiszpańska poniosła na San-Domingo skutkiem chorób, wywarły złe wrażenie na juntę wojenną. Samo dostarczanie wody do picia dla armji, kosztuje 24,000 piastrow miesięcznie. — Depesze Jenerałów Dulce, Messina i Gondara donoszą, że w Październiku i Listopadzie, gorączka sprzątnęła 1,700 ludzi. (St: An.)

WŁOCHY. — Wszystkie ministerstwa Włoskie zaprowadzają znaczne oszczędności w swych budżetach.

W Veronie wykryto tak zwany „Comitato d'azione Veneto,” który głównie zajmował się wprowadzaniem broni, amunicji i innych wojennych i rewolucyjnych materiałów. Głównym agentem tego komitetu był jeden z urzędników kolei żelaznej, którego aresztowano. Zdołał on jednak przed aresztowaniem wrzucić do Adygi kilkadziesiąt sztuk bomb Orsiniego, złożonych w jego mieszkaniu; ale policja wydobyla takowe, a winowajca przyznał się do czynu. Kilkunastu spółwinnych, którzy zamierzali się schronić do Włoch, schwytano na granicy. (N. Pr. Z.)

### Ostatnie Wiadomości.

„Monitor“ Paryżki z d. 6 Stycznia, ogłasza dekret Cesarzski, pozwalający, aby ostatnia część Encykliki, zawierająca przepisy dotyczące Jubileuszu, zwykłym sposobem w granicach Cesarstwa ogłoszona została. Pozwolenie to udzielone jest jednak bez potwierdzenia klauzul, formuł i wyrażeń, użytych w owej części Encykliki, a przeciwnych lub mogących być przeciwnymi swobodom francuzkim i zasadom Kościoła Galikańskiego. Co się tyczy Duchowieństwa francuzkiego, to takowe jeszcze zachowuje milczenie w przedmiocie Encykliki. — Dwa tysiące wojsk francuzkich jest już w drodze z Meksyku, z powrotem do kraju. — Podług doniesień z San-Domingo, oczekiwano tam posiłków, dla zapelnienia ubytków w ludziach, w armji Hiszpańskiej. Zaniechanie tej kolonji staje się coraz konieczniejszym. — Telegram z Altony z dnia 6go bież. mies. zawiadamia, że komenda główna armji sprzymierzonej pod wodzą Jenerała Herwarth v. Bittenfeld, przeniosła w dniu tym swą siedzibę do Kiel. — „Bayerische Ztg“ z 5go ogłasza odpowiedź P. Pfordten, na depeşe Pruską z 13 Grud.: Koniec jej brzmi następnie: Przywiązujemy wartość do dalszego trwania związku, nie dla tego iżby takowy przynosił nam więcej korzyści i bezpieczeństwa, jak któremukolwiek członkowi związkowemu, ale dla tego, że poczytujemy za naszą powinność utrzymać polityczny związek całego narodu Niemieckiego.

Na Tajnej Radzie w Paryżu, odbytej 4go b. m., znajdowała się Cesarzowa, Ministrowie, oraz Xiążę Napoleon. Rozprawy trwały nader długo, a przedmiotem ich, o ile słyhać, było postępowanie jakiego się trzymać powinien Rząd Francuzki w obec postawy dworu Rzymyjskiego. — Z Konstantynopola pod datą 29go z. m. donoszą, że droga żelazna z Warny do Ruszczuku jest prawie skończoną. Cztery nowe linje są projektowane. — Rząd Turecki zawiązał z pewnym domem Tureckim układy finansowe nader korzystne.

Komitet wojenny w Madrycie, jak zapewnia telegram z 6go, 13tu głosami przeciw 4, przyjął rezolucję co do przemawiania za opuszczeniem San-Domingo.

W skutku układu podpisanego w d. 5 b. m. między Włoskiem towarzystwem do sprzedaży dóbr rządowych, z PP. Laing i Mackenzie z Londynu, wspomniane towarzystwo podejmuje się zaliczenia rządowi 150 milionów fr. Podpisy na obligacje otwarte będą przed 15 b. m. na głównych giełdach Europy. (St. Anz.)

### Wiadomości Literackie.

Noworocznik (Kalendarz ilustrowany) dla Polek na rok 1865, wyszedł nakładem księgarni polskiej, Ada-

ma Dzwonkowskiego, przy ulicy Miodowej N° 482 (4). Cena exempl: broszurowanych złp. 6 gr. 20 (rs. 1); na welinowym papierze, oprawnych w tekturę, z dodatkiem muzycznym A. Münchheimera zł. 10 (rs. 1 k: 50); elegancko oprawnych, ze złoceniem brzegami złp. 20 (rs. 3). Koszta przesyłki pocztą, wynoszą od każdego exemplarza kop: 15.

### Przyjechali do Warszawy:

Komirowski Antoni Ob: z Wylezina nr 659; Ordega Karol Ob: z Żelechowa nr 625; Zwan Walenty Ob: z Szczyt nr 1346.

**Wyjechali:** Boski Ignacy Ob: do Bożego; Ledóchowski Ignacy Hr: do Lublina; Popiel Wacław Ob: do Krasnosielca; Scypio Maurycy Ob: do Łazisk.

**Przyjechali koleją żelazną:** Muschwitz Herman Prezes Rady Zarządzającej Drogami Żelaznymi z Wrocławia nr 1396; Witkowski Alexander Budowniczy z Paryża nr 2425.

**Wyjechali koleją żelazną:** Baronowie Korf Paweł i Korf Józef Synowie Jenerał-Adjutanta do Niemiec; Pagowski Bonawentura Rządca Dóbr do Bydgoszczy.

### DONIESIENIA.

#### Nagrody Rs. 25.

We Czwartek wieczorem na ulicy Rymarskiej, zgubiono **Spinę z Brylantem** dużym, otoczonym drobniejszemi. Znalazca za nagrodę rs. 25, zechce zwrócić takową P. Ciampi Art. Opery Włoskiej w Hotelu Rzymyjskim. (Nr 305.)

### W Salonie Doliny Szwajcarskiej,

dzisiaj i codziennie Przedstawienia P. J. Lütgens **Szulk** Akrobatycznych, Herkulesoskich, **Obrazów** z żywych osób i **Tańców** małych dzieci. Między innymi wykonane będzie dzisiaj i jutro, przez P. Albrecht, Utrzymanie Równowagi na drucie 15 łokci długości mającym.

Bliższe szczegóły afisze doniesą.

Zacznie się o godzinie 5ej.

Cena wnijsia od Osoby Złp. 2.

Dzieci do lat 10u płacą połowę.

Numerowane miejsca Złp. 3 Gr. 10.

Cygar i Papierosów w Salonie palić nie wolno.

(Nr 278.)



WSobotę w południe, wybiegły **dwa Wieprzaki** na ulicę, półroczniaki, jeden większy biały, drugi mniejszy łaciasty. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić lub dać znać do Stolarza Ładnowskiego, ulica Jasna Nr 1364, za nagrodą. (Nr 302.)

Wczoraj rano ciepła stopni 1, w południe ciepła 2. Dziś rano zimna stopni 1, w południe ciepła stopni 2.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 2. Dziś rano stóp 5 cali 2. (Ubywa).

**Teatr Rozmaitości.** Dziś, *Chłopiec okrętowy.* — *Pomyślne polowanie.* — *Swy Włos.*

**Teatr Wielki.** Jutro, *Orfeusz w piekle*

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — Dnia 7 Stycznia r. b : za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 k. 67, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 65 1/2, dają rs. 14 kop: 62 1/2; za akcje Głównego Tow. Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 125 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 72 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 81 k. —, dają rs. — k. —. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 7 1/2, od listów zastawnych kop: 2 1/2.